

Skarz Gwiazdowic Janacj

7 Bryg. korp. dalmat. Cpl. p-pane.

M.P. Warszawa 15.II.43 r.

6429

Przeftjanarz.

Dnia 10.II.40 r. wybrany byłem wraz z rodziną: żoną i synem do
DST. Arhangelskim rei. Tarcznic pośledni 11. kwietnia.

Mojm zadaniem wynikającym jest rolnictwo, musiałem bardzo często pracować
dwie cieki, lecz nie miałem żadnej pracy tego rodzaju mogły istnieć
na życie jakieś wykonywanie na tym pośredku.

Pracowałem tam od godz 5 r do godz 8 r wieczor z jednego dnia dnia przerwy
nadających, lecz pomimo taz dłużej dziennej pracy "normy" wykonania
nie było możliwości. (norma do 10 m³ dnia zgrubnie, popisów, porządków
i złożyc) Tem bardziej kiedy ożeniony jest godny sam, a gdy
przychodzi do domu „do dnia" mówią, tato „daj kawałkiem chleba"

Stanunek NKWD do Polaków był tam tego nastroszony, że nie mogliśmy
powiedzieć ani jedego słowa, musiałmy tylko zmieścić głos, rydze i chrząk.

Pomoc lekarska była bardzo słaba, kiedy ktoś się zgłosił o pomoc
odpowiedział mu „zdroń, idź na robotę"

W skład wybranych wchodziły pracujące roboty Polacy, którzy byli otoczeni
najgorszą opieką NKWD Ziemi.

Dzięki temu do przeszłości lecz nie do zapomnienia, bo który na
życiu może zapomnieć tarcia przejęta taką rydą, jaką przebyliśmy
my Polacy.

W roku 41 byłem chorym, na zapalenie ostatek. Wprowadziłem się do lekarza o pomoc,
który polskim mianem temuże utrącieli 25% mojego miesięcznego zarobku
przez 6 miesięcy.

Wybrany byłem 8.IX.41 r. w. poślednim skąd projektant w karunie jeczenie
gorzkie, bo zarobek nie był aż tyle sucho i dniem mniej był lepszy.

8.II.42 r. Wprowadziłem do szpitala Armii Polskiej zostawiając żonę i dzieci bez
zadania jedynie do gry, bo musiałem to zrobić, musiałem stangi
i szeregi Armii Polskiej, z którym pójść z żoną za wyższych kuradz.